

ELŻBIETA LIGEŻA

### UDZIAŁ MOŻNOWŁADCÓW WROCŁAWSKICH W ZAMACHU STANU NA HENRYKA IV PRAWEGO W 1277 R.

Polityka możnowładców, rzadko kiedy i w sposób niejasny opisywana przez źródła średniowieczne, odgrywała niebagatelną rolę w całości rządów książęcych epoki feudalnej. W czasie walk o zjednoczenie Polski pod koniec XIII w. każde zachowanie możliwych miało wpływ na przebieg i sukces polityki dynastii Piastów uparcie dążącej do zjednoczenia Polski. Osobną monografię poświęcił temu ostatnio J. Bieniak<sup>1</sup>. Moźnowładcy śląscy pod silną władzą księcia, niechętnie szafującego immunitetem, pozostają nieznani z imion i życiorysów, chociaż odegrali niemалą rolę w całej dziejowej polityce Śląska. Wydarzenia z 1277 r., też niezbyt znane w literaturze, ważne są dla zrozumienia dążeń książąt śląskich na tle stosunków politycznych Europy środkowej. Był to moment katastrofy długotrwałe i systematycznie rozwijanej polityki Przemysła Ottokara II, podnoszącej rangę królestwa czeskiego tak wobec rozbitej Rzeszy, jak i wobec królestwa Węgier, a więc wysuwającej je na pierwszy plan w Europie środkowej. Znaczenie w tej walce miało opanowanie przez Przemysła Ottokara krain austriackich, Austrii, Styrii, Karyntii i Krainy w walce z Węgrami po wymierającej dynastii Babenbergów. W orbicie tej polityki znajdowali się książęta śląscy, którzy po najeździe tatarskim z trudem próbowali kontynuować politykę Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego. Rola polityczna Czech i Polski w tym związku w drugiej połowie XIII w. godna jest specjalnego podkreślenia. Interwencja książąt Rzeszy, którzy przeszkodzili wyborowi Przemysła Ottokara II na króla rzymskiego i spowodowali obiór słabego Rudolfa Habsburga, wprowadziła zmianę kierunków polityki w tej części Europy. Rudolf dążył do opanowania ziem, które zapewniłyby mu silną pozycję wobec innych książąt Rzeszy. Wywołało to walkę z Przemysłem Ottokarem o nie tak jeszcze pewny w jego rękach nabytek austriacki, a odbiło się różnymi tragicznymi wydarzeniami w dziejach Czech i Polski. W listopadzie 1276 r. Przemysł

<sup>1</sup> J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, Ziemie Łęczycka i Sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w l. 1300—1306*, Toruń 1969 (Roczn. Tow. Nauk. w Toruniu, LXXIV, 2).

Ottokar II musiał zawrzeć bolesną dla siebie umowę, na mocy której zrzekał się wszystkich nowych nabytków: Austrii, Styrii, Karyntii i Krainy, a Czechy i Morawy miał przyjąć w lenno. Na Śląsk natomiast przybył wysłannik Rudolfa, franciszkanin Henryk de Brene z książęcego rodu Wettynów, i na dworze Henryka IV doszło do zawarcia małżeństwa między Fryderykiem, burgrabią norymberskim, i Heleną, wdową po Henryku III Białym, małochą śląskiego księcia. Następnie Rudolf poduszczył Bolesława Rogatkę, aby zerwał istniejącą więź między Przemysłem Ottokarem II a Henrykiem IV, co Rogatka zrealizował w brutalnej formie przez uwięzienie młodocianego księcia. Uwięzienie to trwało 22 tygodnie, poczynając od 18 II 1277 r.

Problemem jest, czy i jak dalece brali udział w tym zamachu możnowładcy śląscy. Literatura historyczna nie zajmowała się bliżej udziałem możnowładców w porwaniu Henryka IV. Grodecki<sup>2</sup> podobnie jak i Milkowitsch<sup>3</sup> stwierdzają, że możliwym powodem był strach przed zemstą księcia za otrucie ojca i stryja. Grodecki dorzuca, że byli to malkontenci. Są to jednak tylko drobne wzmianki, nie rzucające odpowiedniego światła na państwowy i ustrojowy sens całego zagadnienia. Nie uwypuklają one w dostateczny sposób znaczenia zamachów możnowładców w życiu politycznym ówczesnego państwa, zwracają uwagę wyłącznie na akcję polityczną książąt. Włodarski<sup>4</sup> nie zajmuje się w ogóle tym zagadnieniem.

Należy podkreślić, że możnowładcy polscy w XIII w. umieli walczyć nie tylko o immunitet, ale także o władzę polityczną kraju. Poprzedni władcy, Henryk III i Władysław arcybiskup salzburski i jednocześnie książę wrocławski, zostali przez tych samych panów śląskich usunięci za pomocą trucizny<sup>5</sup>. Podział kraju między rządzących dotąd niedzielnie Henryka III i Władysława może być dowodem na istnienie jakichś wewnętrznych tarć, których powodem byli możnowładcy. Henryk IV zszedł z tego świata<sup>6</sup> tą samą drogą, co ojciec i stryj. I tym razem przyczyną śmierci była polityka możnych, przede wszystkim jego kanclerza Bernarda z Kamieńca, który przypuszczalnie był prawdziwym autorem zbrodni

<sup>2</sup> *Historia Śląska*, red. S. Kutrzeba, t. I, Kraków 1933, s. 268.

<sup>3</sup> W. Milkowitsch, *Heinrich IV. und Boleslaw II.* (Zeitschrift des Vereins für Alterthum und Geschichte Schlesiens, XIX, 1885, s. 370).

<sup>4</sup> B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV w. (1250—1306)* (Archiwum Tow. Nauk. we Lwowie, VII, 1931).

<sup>5</sup> *Kronika polska*, wyd. L. Cwikliński (MPH, t. III, Warszawa 1961, s. 653, 654): „Henricus usque ad vite sue punctum cum Vlodislao, iam Salzburgensi electo, in una sorte permansit, que tunc in fine vite eius per vim militum, qui ipsum intoxicari fecerant et Vlodislao adherebant, in duo divisa fuit... Tandem defuncto Vlodislao archiepiscopo Salzburgensi, similiter intoxicato a suis Slesiensibus...”

<sup>6</sup> *Nagrobki książąt śląskich* (MPH, t. III, s. 712): „Obiit dux Wratislaviensis Henricus quartus, qui dictus est Probus, filius tercii Henrici. Hic similiter a consiliariis suis veneno interemptus est, et sepultus est Wratislavię...”; *Rocznik krakowski* (MPH, t. II, s. 852): „Henricus dux Wratislaviensis intoxicatus est veneno et obiit”.

na Henryku. Bernard, pochodzący ze starego czeskiego rodu osiadłego na Łużycach, niespodzianie w 1290 r., w momencie daleko już posuniętych starań koronacyjnych, stał się stronnikiem Wacława II. Po śmierci Henryka IV przeniósł się na jego dwór i dopomógł mu walnie w zdobyciu Krakowa.

Jak doszło do zamachu w 1277 r., wyjaśnia *Kronika polska*: „Pro voto ergo machinacionis sue quibusdam baronibus pueri de morte patris eius et patruī timentibus sibi a puero circumvenientes per latrunculos noctu dormientem puerum in lecto suo in Ieltsch capi fecit [Bolesław Rogatka]”<sup>7</sup>. Podobnie stwierdza idąca za nią *Kronika książąt polskich*: „Et pro voto machinacionis sue, quibusdam baronibus pueri propte mortem tam patris quam patruī eius, quam procuraverant toxico, ut prefertur, sibi timentibus circumvenientes per latrunculos quosdam in Ielczhe, dum dormiret in lecto, puerum capi fecit [jak wyżej Bolesław Rogatka]”<sup>8</sup>.

Oba fragmenty źródeł potwierdzają poprzednie wywody, mianowicie akcję możnych opartą na długotrwałych tarcjach między nimi a książętami, tragicznie zakończoną we wszystkich trzech wypadkach zdradą możnych. Trzeba podkreślić, że najwidoczniej chodziło tu o sprawy wewnętrzne, o wzrost potęgi niektórych możnowładców. Dokument Przemysła Ottokara II wydawca formularza, z którego ten dokument pochodzi, Voigt<sup>9</sup>, niesłusznie odniósł do czasów bitwy pod Suchymi Krutami w 1278 r.; w rzeczywistości musi on pochodzić z czasów uwięzienia Henryka w 1277 r., gdyż mowa jest o pomocy dla niego właśnie, a nie — jak pisze Voigt — dla Przemysła Ottokara II. Wiadomo, że król czeski wzywał w 1277 r. polskich książąt do udzielenia takiej pomocy uwięzionemu Probusowi. W dokumencie możnowładcy, na równi z królem czeskim, szafują ziemiami księstwa, obiecując książętom, którzy przyjdą z pomocą, wykup z ewentualnej niewoli i wynagrodzenie z ziem księstwa wrocławskiego<sup>10</sup>. Tak ważne decyzje pozostawały więc teraz w rękach możnowładców śląskich. Wykorzystali oni swoje możliwości, nie licząc się z prowadzoną dotąd polityką Henryka IV i interesami państwa. Doprowadzili do bardzo znacznych strat terytorialnych, do uszczuplenia dziedzictwa po Henryku

<sup>7</sup> *Kronika polska* (MPH, t. III, s. 655).

<sup>8</sup> *Kronika książąt polskich*, wyd. Z. Węclewski (MPH, t. III, s. 495).

<sup>9</sup> *Das urkundliche Formelbuch des Henricus Italicus 1250—1280*, ed. J. Voigt (Archiv für Kunde österr. Geschichtsquellen, XXIX, 1863, s. 58).

<sup>10</sup> Tamże: „quod consilio voluntate et assensu nobilium et prudentum virorum baronum terre Wratislaviensis in nostra constitutorum presencia presentis tenore scripti promittimus illustribus principibus dominis (L. et H.) talibus ducibus, karissimis consanguineis nostris, quod omne dampnum, quod eos dominos... contigerit occasione auxillii, quod nobis et karissimo consanguineo nostro, tali duci fuerint inperturi, eisdem dominis... et recompensabimus et recompensare curabimus de bonis et terris dicti domini incliti ducis Wratislaviensis, et si forte ipsi domini C. et B. vel alter ex eis vel homines ipsorum captivati fuerint, nos procurabimus omnimode liberari de bonis et terris Wratislaviensibus prelibati”.

III i Władysławie. Pierwszą bolesną dla Henryka stratą była sprzedaż margrabiemu brandenburskiemu ziemi krośnieńskiej, którą Henryk z wielkim staraniem dopiero co kupił za cenę 10 tysięcy grzywien. Margrabia zapłacił zaś tylko 4 tysiące grzywien. Była to forma unieszkodliwienia przeciwnika politycznego, jakim w tej tak trudnej dla księstwa wrocławskiego sytuacji stał się margrabia<sup>11</sup>. Cena tego jednak była zbyt wielka, a spowodowała to nieudolność i nieodpowiedzialność możnowładców. O tym, że tak to ocenił uwolniony później Henryk IV, świadczy natychmiastowy prawie wykup tej ziemi z rąk Brandenburczyka i ponowny wysiłek państwa na ten cel. Dalszych strat już się odrobić nie dało. Ziemie odstąpione przez króla czeskiego Bolesławowi Rogatce stanowiły  $\frac{1}{6}$  część księstwa wrocławskiego<sup>12</sup>. O stosunku Henryka IV do Przemysła Ottokara po tych wydarzeniach pisze szeroko literatura<sup>13</sup>.

Długosz podaje nazwiska obwinionych możnowładców, czerpiąc je z dobrego źródła<sup>14</sup>: „Niektórych zaś swoich rycerzy, a szczególnie Janusza z Mich... Tomasza, Jana Żeruchę oraz innych, posądzonych o to, że spiskowali przeciw niemu z Bolesławem legnickim, [Henryk IV] zamyka i karze ciężkim więzieniem”<sup>15</sup>. Przypis wydawców mylnie stwierdza, że rycerze ci są całkowicie nieznani. Jak się okazuje, sprawowali oni z Przemysłem Ottokarem II opiekę nad księciem śląskim w latach 1270—1273<sup>16</sup>. Ich nazwiska są te same, które podał Długosz pisząc o zdradzie z 1277 r. Zgadza się to z błyskotliwymi karierami, jakie zrobili w latach siedemdziesiątych i nieco wcześniej. Znani są bowiem dobrze jako świadkowie dokumentów książęcych, skąd można czerpać całe dzieje ich karier. Mamy tu więc wyjątkowo jasno oświetlony źródłami przykład roli kilku możnowładców stojących w danym momencie najbliżej władzy centralnej, a także przykład księcia, który zmuszony jest walczyć z nimi o władzę.

Janusz z Michałowa pochodził z potężnego śląskiego rodu Grzymalitów i był na dworze Henryka IV jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego rodu, bardzo aktywnego politycznie. W 1243 r. przejął funkcję kasztelana Niemczy po swoim bracie Bogusławie<sup>17</sup>. Znaczenie Janusza z Michałowa podniosła w 1276 r. funkcja jednego z sędziów polubownych,

<sup>11</sup> *Kronika polska* (MPH, t. III, s. 656): „Crosnam pueri milites marchioni Brandenburgensi pro quatuor milibus marcarum proposuerant, ne parti eorum adversaretur, quam tamen idem puer pro sex milibus marcarum redemit”.

<sup>12</sup> *Historia Śląska*, t. I, s. 276—277.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza do r. 1384*, Kraków 1887, s. 295.

<sup>15</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, księga 7 i 8, Warszawa 1974, s. 250—251.

<sup>16</sup> *Das urkundliche Formelbuch...*, s. 60; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1964, s. 246.

<sup>17</sup> *Cod. dipl. Sil.* (CDS), t. VII, Regesten zur schlesischen Geschichte, hrsg. v. C. Grünhagen, Wrocław 1868, nr 600.

mających rozstrzygnąć będący jeszcze w początkowej fazie spór biskupa Tomasza II z księciem.

Jan Szerucha (Żerzucha) był znaczną postacią, o której mamy niestety bardzo mało wiadomości. Pochodzić musiał z jakiegoś wielkiego rodu. Przydomek Szerucha czy Szeruga należy do zasobu staropolskiego słownictwa. Jan rozpoczął swoją służbę na dworze Henryka III będąc zapewne jeszcze młodzieńcem. W 1269 r., za rządów księcia Władysława, został kasztelanem Barda<sup>18</sup>. W 1276 r. uczestniczył w pogrzebie komesa Budziwoja z Michałowa. Pogrzeb ten był prawdziwym zjazdem rycerstwa. Jan występuje wtedy jako świadek na dokumencie wystawionym przez Janusza, Stefana i Szymona z Michałowa<sup>19</sup>. Wymieniony jest razem z komesem Stoszem. Może to prowadzić do wiązania Jana z rodem Stoszowiców.

Wielmoża o imieniu Tomasz to najprawdopodobniej Tymo z Wizenburga. Długosz musiał przekręcić imię, innego bowiem rycerza o podobnym brzmieniu imienia nie spotykamy w tych latach w otoczeniu Henryka IV. Posiada on bardzo bogaty życiorys. Przede wszystkim był synem znanego z czasów Henryka Brodatego Peregryna z Wizenburga, który zginął w obronie księcia w zamachu gąsawskim w 1227 r. Wywodził się z lużyckiego rodu, mającego w herbie wołu czy tura o rozłożystych rogach, rodu spokrewnionego z rodami Brodaczy, Kietliczów i Barutów<sup>20</sup>. W XIV w. spotykamy Wizenburgów w Małopolsce w służbie królewskiej. Rodzina ta pozostała w Polsce do współczesnych pokoleń. Tymo rozpoczął karierę już w 1242 r. jako podkomorzy księżnej wdowy Anny, żony zabitego przez Tatarów Henryka II<sup>21</sup>. Między 1242 a 1265 r. przypuszczalnie podróżuje. Prawdziwa jego kariera rozpoczyna się za panowania Henryka III Białego. Od 1253 r. do końca swojej kariery piastuje stanowisko sędziego dworskiego<sup>22</sup>.

Po 1277 r. Janusz z Michałowa i Jan Szerucha znikają definitywnie z list świadków dokumentów, tylko Tymo z Wizenburga pojawił się jeszcze raz 28 VII 1278 r. z tytułem iudex generalis, który mu dotąd nie przysługiwał<sup>23</sup>. Być może, było to tylko chwilowe pojednanie z księciem, a może przez fałszywe przedstawienie swojej roli uzyskał Tymo ten tak wysoki tytuł, być może też, Henryk chwilowo nie mógł się go pozbyć. Po tym jednorazowym wystąpieniu Tymo także znika z list świadków. Stanowiło to koniec ostrego starcia z możnymi i koniec walki o władzę ma-

<sup>18</sup> CDS, t. VII, nr 1323.

<sup>19</sup> Tamże, nr 1499.

<sup>20</sup> H. Polaczkówna, *Ród Wezenborgów w Polsce i jego pierwotne gniazdo* (Rcczn. Tow. Herald., VII, 1924—1925, druk. 1926, s. 134), widzi siedzibę rodową Wizenburgów na Łużycach w trzech miejscowościach leżących w pobliżu siebie: Baruth, Kittlitz i Weissenberg pod Budziszynem.

<sup>21</sup> CDS, t. VII, nr 587.

<sup>22</sup> Tamże, nr 836.

<sup>23</sup> Tamże, nr 1572.

łoletniego do niedawna księcia. Młody Henryk zapanował całkowicie nad sytuacją.

Podsumowując stwierdzić trzeba, że niektórzy możnowładcy śląscy, a przede wszystkim znani z imienia Tymo z Wizenburga, Janusz z Michałowa Grzymalita i Jan Szerucha, sprawujący poprzednio opiekę nad młodocianym księciem w czasie zamachu Bolesława Rogatki na Henryka IV Prawego w 1277 r., wzięli udział w tym zamachu, dopuszczając się w ten sposób zdrady stanu, a w czasie uwięzienia księcia sprawowali władzę polityczną na terenie całego kraju. Byli to możni, którzy roztaczali nad nim opiekę, a których Probus usunąć musiał z drogi, ażeby dojść do władzy. Byli to też ci sami możni, którzy otruli Henryka III Białego i Władysława. Niesłuszne są przypuszczenia, jakoby w 1277 r. powodował nimi tylko strach przed zemstą księcia za otrucie ojca i stryja. Jest to wersja kronikarzy. Jawnie jednak chodzi od początku o walkę polityczną możnowładców z księciem, być może mającą za podłoże walkę o immunitet, a przede wszystkim o znaczenie niektórych rodów w państwie.

#### **DIE BETEILIGUNG DER WROCLAWER OLIGARCHIE AM STAATSTREICH GEGEN HENRYK IV. PROBUS**

Vor dem Hintergrund der internationalen Lage schildert die Verfasserin den gegen Henryk IV. Probus 1277 gerichteten Staatsstreich. Besondere Beachtung schenkt sie dabei dem Anteil der Wroclawer Oligarchie. Die Autorin informiert über den Verlauf der Karriere der einzelnen Machthaber und weist aus, dass deren Beteiligung am Staatsstreich nicht so aus Furcht vor den Repressalien von seiten des Fürsten für begangene Vergehen resultierte, als vielmehr aus ihrem politischen Kampf um die Immunität, vor allem aber um die Geltung einiger Geschlechter im Staate.